

Sygn. akt I C 246/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSR Karolina Malinowska - Krutul

Protokolant – Kinga Dzieniszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 marca 2019r. w Z.

sprawy z powództwa A. K., I. K.

przeciwko A. W.

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. zasądza solidarnie od powodów A. K. i I. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.853,16 (dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt trzy i 16/100) złotych tytułem zwrotu wydatków;

III. przyznaje biegłemu M. B. kwotę 281,30 (dwieście osiemdziesiąt jeden i 30/100) złotych, którą nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa;

IV. zasądza solidarnie od powodów A. K. i I. K. na rzecz pozwanego A. W. kwotę 1.817,00 (jeden tysiąc osiemset siedemnaście i 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 246/18

UZASADNIENIE

Powód A. K. i powódka I. K. wnieśli o zobowiązanie A. W. do obniżenia poziomu jego działki o numerze geodezyjnym (...) przez usunięcie nawiezionej uprzednio ziemi, w wyznaczonym przez Sąd terminie, a w przypadku nie wykonania powyższego w wyznaczonym terminie, do upoważnienia powodów do wykonania tych czynności na koszt pozwanego. Wnosili o zobowiązanie pozwanego do dokonania drenażu działki powodów o numerze (...) w celu odprowadzenia gromadzącej się tam wody do rowu, a w wypadku niewykonania powyższego w wyznaczonym przez Sąd terminie do upoważnienia powodów do wykonania tych czynności na koszt pozwanego. Wnosili o zasądzenie od pozwanego A. W. kwoty 5000 złotych tytułem odszkodowania za spowodowane zalewaniem zniszczenia ogrodzenia z cegły klinkierowej, tzw. czap, zniszczenie betonowego chodnika .

Pozwany A. W. wnosił o oddalenie powództwa. Podnosił, iż szkody nie powstały z jego winy. Za skutki rzekomego zalewania – w jego odczuciu - nie ponosi on odpowiedzialności.

Sąd ustalił, co następuje :

Powodowie A. K. i I. K. są właścicielami działki gruntu położonej w C., gmina Z., oznaczonej numerem geodezyjnym (...). Z działką tą graniczy działka pozwanego A. W. o numerze (...).

Bezspornie na działce powodów gromadzi się woda, zwłaszcza po większych opadach deszczu. Kluczowe w sprawie było ustalenie przyczyn takiego stanu rzeczy. Powodowie bowiem wywodzili, iż pozwany na skutek swoich działań

– nawiezienia gruntu – naruszył stosunki wodne, a w konsekwencji doprowadził do systematycznego zalewania nieruchomości powodów. Najistotniejszy w sprawie dowód – z opinii biegłego sądowego z zakresu melioracji M. B., nie potwierdził jednak twierdzeń powodów.

Powierzchnie działek powodów i pozwanego położone są na pochylej formie terenu, stoku, zboczu, tam gdzie znajdują się duże spady terenu. Spływ wody w takich miejscach jest intensywny. Kiedy powierzchnia terenu była naturalnie ukształtowana, spływ intensywny wody w kierunku doliny, gdzie obecnie jest rów, miał miejsce nawet po niewielkich opadach deszczu. Do stanu obecnego ukształtowanie terenu uległo trzykrotnej zmianie. Przy każdej zmianie uległa zmniejszeniu objętość wody przepływającej przez powierzchnie działek. Pierwsza zasadnicza zmiana to budowa drogi asfaltowej i rowu drogowego. Druga to - wyznaczenie od drogi asfaltowej drogi dojazdowej do części gospodarczej działek powoda i jej odgrózenie od działek sąsiednich. Powód A. K. wykonał odgrózenie drogi dojazdowej do działki pozwanego i sąsiada od strony północnej. Odgrózenie polegało na wykonaniu fundamentów a następnie cokołu (murku z cegieł). W cokole zostały umieszczone słupki również murowane a na cokole daszki. W szerokości drogi dojazdowej został wykonany beton, który miał być chodnikiem. Budowa cokołów zamknęła swobodny przepływ wody, na działkach, po zboczu powierzchnią naturalnie ukształtowaną. Zatrzymanie wody przez cokol odgrózenia drogi dojazdowej, powodowało piętrzenie wody na działce pozwanego i stwarzało nadmierne jej nawadnianie. Stan taki nawodnienia powodował na jej części procesy bagiennie. Dlatego nawet słuszną decyzją pozwanego było w różnych okresach i w różnych miejscach podnoszenie powierzchni działki. Budowa budynku przez pozwanego, ani podniesienie powierzchni działki, nie powodowało zwiększenia objętości wody. Gdyby pozwany dokończył podwyższanie powierzchni swojej działki do wysokości cokołu, to przepływ wody na działki powoda powróciłby do stanu, jaki był przed budową przez powoda ogrodzeń. Objętość dopływającej wody byłaby znacznie mniejsza. Od strony wierzchołka zbocza wodę zbiera rów przy drodze asfaltowej a pod wjazdami są przepusty.

Wstrzymanie dopływu wody z działek położonych na zboczu wzniesienia na działki powoda, może powstrzymać tylko wykonanie kanalizacji deszczowej.

Błędem jest żądanie od powoda likwidacji podniesienia powierzchni na działce (...). Nawet budowa wyższego cokołu nie powtrzyma przepływu wody na działki powoda. Likwidacja podniesienia powierzchni na działce pozwanego spowoduje jedynie kontynuowanie procesów bagiennych.

Biegły sądowy z zakresu melioracji zobrazował stan nawodnienia na przedmiotowych działkach. Biegły nie potwierdził, iż działka (...) oraz działka (...) są zalewane. Wskazał, iż brak jednoznacznej interpretacji definicji zalania. Przyjmując jednak, że z zalaniem mamy do czynienia gdy na części powierzchni woda stoi o pewnej grubości jej warstwy i czasie stania dłużej niż tylko podczas opadów, to takie zalanie na powierzchni działki (...) nie występuje. Natomiast taki stan może występować na części działki (...) przy cokole odgrózenia na granicy z działką (...), jednakże biegły podkreślił, iż cokol budował sam powód. Natomiast przyjmując, że przepływ wody powierzchnią nie skoncentrowanym strumieniem też jest zalaniem, to tak jak na każdej powierzchni która posiada spadek, po opadach deszczu, woda po opadach po działkach powoda przepływa. Woda będzie płynęła zgodnie ze spadem do środka długości odgrózenia między działką (...) a (...). Nie zostają zatem wówczas również spełnione warunki do przyjęcia zalania. Powierzchnie działki (...) powodowie użytkują jako łąkę. Przepływ wody w czasie opadów deszczu i w krótkim czasie po opadach nie jest szkodliwy dla traw łąkowych. A jeżeli powód chce zapobiec gromadzeniu się wody pod cokolem, który jest na granicy z działką (...) to wystarczy rozebrać cokol i woda popłynie do rowu. Powód podał, że przejmując działki (...) musiał mieć świadomość, że woda z powierzchni wyżej położonych bez odprowadzania kanalizacją, musi płynąć na powierzchnie niżej położone.

Chodnik, który jest w drodze dojazdowej wykonany jest z betonu niskiej klasy. Na całej długości ulega korozji. Korozje przyspiesza zamarzanie wody, która po jego powierzchni spływa. Tylko w jego dolnym odcinku do wody, która po nim płynie dopływa woda z działki (...) przez wierzch cokołu. Gdyby chodnik był z odpowiedniego betonu woda nie dostawałaby się w jego pory.

Daszki na cokole, które powód nazywa „czapami” musiały być zdjęte przez człowieka, nie mogły w żadnym wypadku ulec zniszczeniu przez wodę.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o : dowód z oględzin (k. 85-86), opinię pisemną biegłego sądowego M. B. z zakresu melioracji (k. 90-105), ustne jego wyjaśnienia (k. 159 odwr. -160), częściowe wyjaśnienia i zeznania stron (k. 48 odwr.-49 i odwr., 160 i odwr.), wypis i wyrys z rejestru gruntów (k. 65 i 66),

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu, z opinii biegłego sądowego jednoznacznie wynika, że grunty stanowiące własność powodów są zalewane wskutek działań samego powoda : pobudowania ogrodzenia na cokole, co zmieniło kierunek spływu wody, braku przepustów w drodze (skoro powód budował drogę winien ją zabezpieczyć w przepusty). Biegły szczegółowo odniósł się do kwestii nawiezienia gruntu przez pozwanego i stwierdził, że taka sytuacja, była wręcz na korzyść powodów, bowiem zmniejszyła się ilość spływającej wody. Opinia sporządzona w sprawie przez biegłego M. B. , jest jednoznaczna, jasna, spójna, logiczna i kompletna, dlatego Sąd ją podziela. Biegły szczegółowo i bardzo obrazowo wyjaśnił przyczyny zalewania własności powodów. Stwierdził bez żadnych wątpliwości zarówno w opinii pisemnej, jak i ustnych wyjaśnieniach, że do zalewania nie dochodzi z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Wydaje się natomiast Sądowi, iż powód po prostu nie przyjmuje powyższego do wiadomości, formułując kolejne zarzuty, pierwsze na piśmie po analizie pisemnej opinii (k.138) , a potem ustnie kolejne na rozprawie. Biegły jednak bardzo szczegółowo i przekonująco odniósł się do nich wszystkich na rozprawie. Powód podnosił, że biegły sam podczas oględzin zwrócił uwagę na 2 kwestie : na fakt, iż naniesiona przez pozwanego ziemia była glebą gliniastą jak i na rzekomy brak należytego odprowadzenia wody ściekowej z dachu. Tymczasem podkreślić należy, iż nie należy zbyt wiele uwagi przykładac do niejako „pierwszych spostrzeżeń biegłego”, wypowiedzianych niejako „na gorąco” na pierwszych oględzinach. Biegły bowiem weryfikuje również swoje pierwsze spostrzeżenia , po to by finalnie sporządzić opinię i to ona stanowi ostateczne stanowisko w sprawie. Oględziny – to wstępny etap pracy biegłego. Biegły by sporządzić opinię wykonuje natomiast szereg czynności : zbiera informacje, weryfikuje je, analizuje dokumenty (w tym mapy), posługuje się danymi geodety, czyni specjalistyczne pomiary. Oczywiście jest, iż spostrzeżenia, które nasuwają się mu na pierwszy rzut oka, po weryfikacji, mogą okazać się jednak mylące. Na rozprawie biegły wskazał, iż struktura gleby nie ma większego znaczenia. Jest niewielka różnica – rzędu jednej dziesiątej - jeśli chodzi o wskaźnik wsiąkania przy żwirze i przy glinie (k. 160). Również większego znaczenia nie ma czy pozwany prawidłowo wykonał dach. Ponadto biegły wskazał, iż porównywał wielkość spływu wody z dachu do wielkości spływu z wody z 2 budynków, które były poprzednio i okazało się, że aktualnie wielkość spływu wody jest podobna . Biegły starł się wytłumaczyć powodowi, iż woda nie jest przyczyną niszczenia betonu, natomiast zastosowany beton był po prostu betonem słabej jakości i na skutek zamarzania wody przyspieszyła się jego korozja. Również sugerowany przez powoda drenaż – zdaniem biegłego - nie spełniłby tu swojej roli, bowiem zbiera wodę gruntową, a nie powierzchniową.

Powód co prawda trudni się budownictwem, jednakże jego ocena nie jest obiektywną oceną okoliczności w tej sprawie. Biegły sądowy posiada wiedzę, popartą wykształceniem i tytułami oraz doświadczenie. Jest biegłym sądowym z zakresu zarówno budownictwa i melioracji, od 1988 roku. Wydał kategorię opinię o braku zmiany stanu wód przez stronę pozwaną. Opinia, zdaniem Sądu jest sporządzona w sposób profesjonalny. Wskazać należy, iż powód ostatecznie nie składał również wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Skoro z dowodów zgromadzonych w sprawie w żaden sposób nie wynika, że to z przyczyn leżących po stronie pozwanego dochodzi do zalewania nieruchomości powodów, to roszczenia powodów w żadnej mierze nie zasługują na uwzględnienie. Sam problem zalewania nie może stanowić podstawy odpowiedzialności pozwanego, czego powodowie nie dostrzegają. Spoczywał natomiast na nich ciężar dowodu, że na skutek działań pozwanego doszło do zmiany naturalnego spływu wody, czemu nie powodowie nie sprostali.

Z materiału dowodowego wynika, że nie doszło do naruszenia normy z art. 29 Prawa wodnego. Zgodnie z nim właściciel gruntu, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej, nie może:

- 1) zmieniać stanu wody na gruncie, a zwłaszcza kierunku odpływu znajdującej się na jego gruncie wody opadowej, ani kierunku odpływu ze źródeł - ze szkodą dla gruntów sąsiednich;
- 2) odprowadzać wód oraz ścieków na grunty sąsiednie. (ust.1).

Na właścicielu gruntu ciąży obowiązek usunięcia przeszkód oraz zmian w odpływie wody, powstałych na jego gruncie wskutek przypadku lub działania osób trzecich, ze szkodą dla gruntów sąsiednich. (ust.2).

Tym samym – skoro w sprawie nie doszło do naruszenia w/w przepisu - brak jest także podstaw do zastosowanie przepisu art.222 § 2 k.c. poprzez wydawanie jakichkolwiek nakazów, zakazów stronie pozwanej, bowiem nie narusza ona własności powodów.

Jedynie na marginesie Sąd zauważa, iż kwestia zalewania działki powoda była już także przedmiotem postępowania administracyjnego prowadzonego przez Wójta Gminy Z., zainicjowanego przez powodów, którzy zażądali przywrócenia stosunków wodnych. Postępowanie zakończyło się decyzją z dnia 25 sierpnia 2015 r, w której to odmówiono nakazania pozwanemu przywrócenia stosunków wodnych na gruncie działki o numerze (...) w C. (decyzja k. 22 i dalej), a sami powodowie się od niej nie odwoływali, co spowodowało jej uprawomocnienie. Wskazywano wówczas w uzasadnieniu decyzji – na wnioski tożsame do wniosków tut. Sądu - iż na działce pozwanego nie doszło do zakłócenia pierwotnego stanu wody i kierunku jej spływu. Zmiana stanu wody nastąpiła na skutek działania samego powoda, który zasypał rów przydrożny i poprzez budowę ogrodzenia od strony działki (...), spowodował zalewanie jego działki.

Biegły na rozprawie wskazał powodowi sposób, który rozwiąże problem nadmiernego spływu wody – wykonanie przepustów.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając je od powodów, jako przegrywających proces. Winni oni uiścić : koszty zastępstwa procesowego, zwrot opłaty i zwrot wydatków sądowych (także brakujących) .